

Małgorzata Olech

Katedra Filozofii AP Słupsk

ETYKA POLITYCZNA IJI LAZARI-PAWŁOWSKIEJ

1. Wprowadzenie

Jedną z najważniejszych cech współczesnego świata jest globalna integracja gospodarcza krajów. Przyczyniło się do niej między innymi przeprowadzenie przez wiele krajów neoliberalnych reform i liberalizacji handlu. Wykorzystanie rewolucji informatycznej i technologicznej oraz badań naukowych wpłynęło na przyspieszenie tego procesu. Funkcjonowanie globalnych rynków, oprócz tego, że dostarcza korzyści ekonomicznych, powoduje nierównomierne ich rozłożenie. Najwięcej na podziale dóbr zyskują kraje rozwinięte i grupy uprzywilejowane. Sytuacja taka stanowi zagrożenie dla cywilizacji, prowadzi do destabilizacji społecznej i politycznej, nie tylko w krajach biednych. Możemy obserwować szerzenie się przemocy i przestępczości, wzrost nierówności społecznych i postaw fundamentalistycznych. Jesteśmy świadkami albo otrzymujemy informacje o konfliktach zbrojnych i atakach terrorystycznych. Byłoby dobrze, aby zacieraniami się granic między państwami towarzyszyła troska o demokratyzację stosunków społecznych zarówno między nimi, jak i wewnątrz państw. Nie możemy zapominać o ochronie praw człowieka, o tworzeniu globalnego systemu sprawiedliwości, potrzebnego do redukcji konfliktów między globalnym rynkiem i stabilizacją społeczną.

Wydaje się, że potrzebujemy globalnego etycznego punktu widzenia jako odpowiedzi na zmieniający się świat. Globalne społeczeństwo tworzy podstawy wspólnego wzorca moralnego. Do zadań etyki należy określać granice tego, co przyjmujemy jako dozwolone. Do tej pory, po upadku socjalizmu, liberalna demokracja wydawała się najlepszą formą organizacji społeczeństwa. Jednak niektórzy jej krytycy sądzą, że można

mówić o kryzysie moralnym cywilizacji liberalnej. Stąd rodzą się pytania: w jaki sposób można by poprawić jej funkcjonowanie? Jakie zasady etyczne powinny dominować w demokratycznych formach współżycia społecznego, aby społeczeństwo mogło lepiej radzić sobie ze zwalczaniem przemocy, terroryzmem czy ze zgubną polityką rządów?

Naszym zdaniem, odpowiedzi na niektóre poruszane problemy możemy znaleźć w twórczości etycznej niedawno zmarłej uczonej Iji Lazari-Pawłowskiej. Wśród wielu zagadnień, którymi się interesowała, są także i te z zakresu etyki politycznej zawarte w rozprawach: *O obywatelskim sprzeciwie*, *Etyczne treści Bhagawadgity* oraz *Etyka Gandhiego*. Autorka, oprócz bogatego kontekstu towarzyszącego omawianym problemom, przedstawia także własne opinie oceniające. Wiemy, że teorie etyczne nie mogą być aksjologicznie neutralne. Ze względu na charakter naczelných założeń wartościujących, możemy mówić o teorii Lazari-Pawłowskiej jako o etyce szacunku dla osobowości każdej istoty ludzkiej. Autorka na płaszczyźnie intelektualnej przyjmowała relatywizm metodologiczny, emocjonalnie zaś nie akceptowała relatywizmu aksjologicznego i ceniła rolę moralisty. Reprezentowała wyważony deontologizm, umiarkowany pryncypializm. Opowiadając się za „uniwersalizmem postulowanym”, myśl moralną łączyła z dążeniem do stworzenia wspólnego ponadkulturowego wzorca moralnego. Bliska jej uczuciom moralnym była Deklaracja Praw Człowieka. Celem naszych rozważań jest także poddanie się inspiracji twórczości Lazari-Pawłowskiej, toteż rozważania te mogą mieć czasami charakter polemiczny.

2. Obywatelski sprzeciw. Moralne formy oporu

Uczona podejmuje w artykule *O obywatelskim sprzeciwie*¹ problem dopuszczalnych moralnie form oporu w ramach obywatelskiego sprzeciwu. Chodzi jej o sprzeciw człowieka wobec ocenianego jako złe zjawiska we własnym społeczeństwie i jego życiu politycznym. Wartościuje występujące w obrębie obywatelskiego sprzeciwu metody oporu. Jedne metody, np. psychiczny protest jako bierny opór wewnętrzny czy obywatelskie nieposłuszeństwo uznaje za moralnie doniosłe, inne natomiast, takie jak opór czynny przy zastosowaniu przemocy odrzuca. Co prawda uczona dopuszcza możliwość użycia przemocy w okoliczno-

¹ I. Lazari-Pawłowska, *O obywatelskim sprzeciwie*. W: taż, *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1992, s. 59-83.

ściach katastrofalnych dla własnego narodu i świata – władzy tyra. Chroni ją to przed oskarżeniem o fanatyzm. Formułując swoją koncepcję obywatelskiego protestu, odwołuje się do metod walki bez przemocy stosowanych przez Mohandasa Gandhiego, który jako pierwszy stosował ją na dużą skalę w polityce i życiu społecznym. Bliskie jej są także intuicje Jawaharlala Nehru².

Opór bierny

Terminem tym określa Lazari-Pawłowska psychiczny, werbalny protest człowieka wobec publicznych zachowań, które ocenia jako zło, z tym że protest ten nie może mieć charakteru jawnego, publicznego. Gdy tak się dzieje, określa się go jako obywatelskie nieposłuszeństwo. Z rezygnacją z czynnego oporu zdaniem uczzonej wiąże się wiele trudnych kwestii moralnych. Na przykład rozpatrzyć by należało w każdym przypadku motywy odmowy wyrażania protestu publicznie, mimo niezgody wewnętrznej. Często jest brak informacji o indywidualnej sytuacji protestującego, toteż oceny motywów biernych zachowań bywają subiektywne. Lazari-Pawłowska postuluje daleko posuniętą tolerancję w wyrażaniu dezaprobaty wobec metod obywatelskiego biernego oporu. Wewnętrzny psychiczny sprzeciw wobec politycznego terroryzmu i indoktrynacji traktuje jako zjawisko pozytywne, świadczące o moralnej kondycji społeczeństwa. Z oceną motywacji przy nieprzejawianiu aktywności w życiu politycznym łączy uczona kategorię winy moralnej. Jej granice określa niemożność zaradzenia złu³.

Kogo powinniśmy surowiej ocenić, pyta uczona? „Czy tych, którzy «dostrzegają zło jako zło», lecz z wygody, ze strachu lub dla kariery poprzestają na wewnętrznej niezgodzie, czy raczej tych, którzy z «poczuciem słuszności» służą niecnym celom, z poczuciem słuszności dokonują zbrodni? Niezależnie od rozstrzygnięcia tej kwestii, wolimy mieć do czynienia z ludźmi pierwszego rodzaju”. Pierwsi to ludzie słabi, ale świadomi zła, choć czasami czynnie je wspierający. Drugi to zdaniem Lazari-Pawłowskiej fanatycy-idealiści, walczący o *status quo* zbrodniczego systemu. Wydaje się, że wniosek nie jest tak oczywisty, jak twierdzi uczona. Do problemu tego powraca w *Etycznych treściach*

² Por. M. Olech, *Ija Lazari-Pawłowska jako metaetyk i moralista*, Słupsk 2007, s. 108.

³ I. Lazari-Pawłowska, *O obywatelskim sprzeciwie...*, s. 61.

*Bhagawadgity*⁴ podczas moralnej krytyki postawy wojownika. My także do tego powrócimy przy omawianiu zagadnienia użycia przemocy w wojnie.

Opór czynny z przemocą. Prawo do gwałtu

W opinii uczzonej rozważania na temat dopuszczalności użycia przemocy (gwałtu) w walce zbrojnej należałoby rozpocząć od próby zbudowania aksjologicznie neutralnej definicji przemocy. Z definicji perswazyjnej bowiem, traktującej przemoc jako działanie szkodliwe i potępiane, zawsze wynikałby analitycznie zakaz jej stosowania. Jednak po długotrwałych analizach używanych w literaturze pojęć dochodzi ona do wniosku: ingerują elementy wartościujące. Lazari-Pawłowska chciałaby stworzyć jasne, wyraźne i szerokie pojęcie tego zjawiska, podlegające empirycznej weryfikacji. Wbrew opinii większości autorów nie wydaje się jej słuszne wiązanie z pojęciem przemocy samego tylko grożenia takimi działaniami. Uczona dąży do skonstruowania definicji fizycznej przemocy. Twierdzi, że pojęcie to obejmuje swoim zakresem tylko zewnętrzne formy zachowania. O przemocy możemy zatem mówić, pisze, „w wypadku rzeczywistego (lub dokonany czynem tylko zamierzonego) zabicia, zranienia lub fizycznego skrepowania człowieka oraz w wypadku rzeczywistego (lub dokonany czynem tylko zamierzonego) wyrządzenia szkody materialnej”⁵. Doznania i motywy sprawcy uważa za mało istotne w dążeniu do neutralnej aksjologicznie definicji, w której powinien się jednak znaleźć warunek wskazujący, że działanie odbywa się wbrew woli ofiary przemocy. Skupianie się podczas analizy przemocy w dziedzinie polityki na sferze obserwowalnych działań pozwala, zdaniem uczzonej, na operatywne posługiwanie się tym pojęciem.

Badaczka, powołując się na prace inspirowane Gandhiego postulat waleki bez przemocy, który jej zdaniem rozpowszechnił się w świecie, poddaje pod dyskusję problem: „czy postulat *non-violence* przynajmniej w odniesieniu do obywatelskiego sprzeciwu traktować należy jako obowiązujący kategorycznie, bezwarunkowo, czy też w niektórych okolicznościach należałoby raczej dopuścić stosowanie przemocy”⁶. Uważa ona, iż terroryzm polityczny, irracjonalnie gloryfikując przemoc,

⁴ J. Lazari-Pawłowska, *Etyczne treści Bhagawadgity*. W: *taż, Etyka...*, s. 206-218.

⁵ I. Lazari-Pawłowska, *O obywatelskim sprzeciwie...*, s. 65.

⁶ *Tamże*, s. 70.

jest najbardziej ekstremalną formą oporu czynnego. Do głównych cech terroryzmu zalicza brak poszanowania lub nawet pogardę dla życia ludzi, brak odpowiedzialności za skutki podjętych działań i przerzucanie przez terrorystów odpowiedzialności na stronę rządzącą, odrzucanie przyjętych w społeczeństwie wartości. Lazari-Pawłowska jest świadoma faktu, że zdaniem niektórych autorów, jak np. cytowanego przez nią Jerzego Muszyńskiego, terroryzm polityczny może mieć uzasadnienie jako środek służący do osiągnięcia słusznego celu, na przykład w wypadku ruchu narodowo-wyzwoleńczego lub akcji odwetowych, będących odpowiedzią na terror oficjalny aparatu państwowego. Problemu tego jednak nie rozwija.

W kwestii stosowania terroryzmu w krajach liberalnej demokracji wyraża swoją negatywną ocenę. „Tam jednak, gdzie do życia politycznego dopuszczony jest każdy obywatel, gdzie porządek społeczny stwarza – czy to w drodze parlamentarnej, czy przez akcje pokojowego obywatelskiego sprzeciwu – szanse manifestowania swoich dążeń i współuczestnictwa w kształtowaniu życia zbiorowego, nie widać żadnych racji, które by mogły usprawiedliwić akty przemocy w dążeniu do zmian, nie tylko o terrorystycznym, ale również o jakimkolwiek innym, mniej ekstremalnym charakterze”⁷. Ustępstwa etyki na rzecz polityki nie uznaje również uczona w krajach, w których gwałci się podstawowe prawa człowieka, a nawet eliminuje przeciwników władzy. Jakiegokolwiek metody przemocy fizycznej uważa za nieusprawiedliwione, godne potępienia⁸. Jej zdaniem, również nie uciekając się do stosowania gwałtu można oczekiwać kresu tyranii, bo: *Każda tyrania osiąga swój kres*. Lazari-Pawłowska sygnalizuje działalność odwetową grup ruchu oporu w ramach systemów totalitarnych, odnosząc się do niej krytycznie. Przemoc jest ich główną, zamierzoną i jedyną strategią, nie zaś bronią rezerwową. Należy zwrócić uwagę, że swojej tezy nie uzasadnia empirycznie. Używanie przemocy degraduje moralnie zdaniem uczonej tego, kto się do niej ucieka. Poraża także ofiarę. Zabicie człowieka, nawet tyrana, niszczy moralną istotę sprawcy. Dlatego powinno być czynem prawie niewykonalnym, chociaż badaczka przyznaje, że jest to czasami mniejsze zło. Społeczeństwa o aspiracjach demokratycznych, pisze uczona, muszą usprawiedliwiać swoje funkcjonowanie poprzez odnośnienie się do katalogu akceptowalnych wartości. Jako podstawę przy-

⁷ Tamże, s. 71.

⁸ Por. R. Jadczak, *Przesłanie moralne Profesor Lazari-Pawłowskiej*, „Ruch Filozoficzny” 1995, nr 1, s. 18.

mują Deklarację Praw Człowieka. W ramach jej obrony może dochodzić do zastosowania metod obywatelskiego oporu, ale bez przemocy. Zdaniem uczzonej usprawiedliwienia domaga się zawsze użycie przemocy, nie zaś jej niestosowanie.

Opisując terroryzm, Lazari-Pawłowska zwraca tylko uwagę na możliwość stosowania brutalnej przemocy w akcjach odwetowych przez organizacje terrorystyczne przeciwne skorumpowanej władzy. Nie zajmuje się roztrząsaniem wszystkich aspektów tego zjawiska. Zwrócić uwagę należy na problem poruszony przez Muszyńskiego, to znaczy na terroryzm polityczny stosowany przez totalitarne reżimy państwowe w celu utrzymania władzy, zdławienia wszelkiego oporu i zmuszenia społeczeństwa do bezwzględnej posłuszeństwa. Zapytać należy: czy w takich sytuacjach nie dochodzi do irracjonalnej gloryfikacji przemocy? Brutalna przemoc wobec ludu stosowana jest przez różne organy władzy. Znamy przecież z niedalekiej przeszłości totalitarne reżimy faszystowskie i komunistyczne. Kara śmierci była w nie organicznie wpisana. Komunizm w społeczeństwach wschodnioeuropejskich, narzucony przez marksistowskich komisarzy, wymierzony był przeciw społeczeństwu cywilnemu. Historyczno-socjologiczną charakterystykę walki narodu polskiego z reżimem komunistycznym możemy między innymi odnaleźć w rozprawie *Polska czasów „Solidarności”, czyli eksplozja pamięci*⁹ Bronisława Baczkę. Podobnym problemem zajmuje się książka Ryszarda Kapuścińskiego *Heban*, przedstawiająca opis walk (wojny domowe) mieszkańców krajów Afryki z totalitarnymi reżimami, powstającymi po uzyskaniu niepodległości przez te kraje¹⁰. Fakty historyczne zdają się potwierdzać tezę, iż gdyby nie opór metodami gwałtu, nie doszłoby do obalenia reżimów. Dlatego postulat uczzonej, aby nigdy nie stosować przemocy wydaje się przekonaniem trochę zbyt idealistycznym i oderwanym od życia. Należy tutaj również dodać, że krytycznie ocenia ona wszelkie metody przemocy stosowane w czasie wojen. Problemem tym zajmujemy się później.

Wydaje się, że Lazari-Pawłowska ocenia czyny z zastosowaniem przemocy jako naganne moralnie. Zabicie człowieka traktuje jako czyn zły, prawie niemożliwy do wykonania, bez względu na to, jaki to jest człowiek. Czy odrzuca w ten sposób obronę własną człowieka w chwili napadu bandyckiego? Czy mamy w tym momencie poświęcić życie,

⁹ Por. B. Baczeko, *Polska czasów „Solidarności”, czyli eksplozja pamięci*. W: tenże, *Wzobrażenia społeczne*, Warszawa 1994, s. 193-239.

¹⁰ Por. R. Kapuściński, *Heban*, Warszawa 1998.

wyrzekając się prawa do samoobrony? Gdy padam ofiarą niesprawiedliwej i potencjalnie śmiertelnej napaści, uzasadnienie, że postępuję niewłaściwie broniąc własnego życia spoczywa nie na tych, którzy przyznają mi prawo do użycia siły, lecz na tych, którzy odmówiliby mi tego prawa. Czy skrepowanie fizyczne złodzieja lub przemytnika wbrew ich woli to czyny, których należy zaniechać?

Zdaniem Leszka Kołakowskiego przemoc można potępić ogólnie tylko ze względu na racje moralne, nie polityczne. Na przykład masowe stosowanie tortur jest na ogół mniej zawodne niż inne środki, a w wielu przypadkach bardzo skuteczne. Do czego mamy się odwołać, pyta Kołakowski, aby potępić całkowicie przemoc za pomocą racji moralnych? „Do zasady, co każe drugiemu nie zadawać cierpień? Ale jakim czołem ktoś miałby mnie przekonywać, że na przykład, obalenie przemocą krwawej tyranii jest niedopuszczalne z uwagi na cierpienia zadawane katom? Kto się ogłosi rachmistrzem cierpień w walkach społecznych?”¹¹. Potępienie przemocy z racji tego, że jest właśnie przemocą uważa Kołakowski za mało sensowne.

3. Prawo do obywatelskiego nieposłuszeństwa

W opinii uczonej rządy społeczeństw demokratycznych nie powinny ograniczać pluralizmu opozycyjnych, swobodnie propagowanych koncepcji. Wprowadzenie ograniczeń bez wyraźnych ku temu racji prowadzi do wystąpienia oporu obywatelskiego. Wśród wielu metod oporu za najważniejszą uznaje, wraz z innymi autorami, obywatelskie nieposłuszeństwo jako cywilną, nieinstytucjonalną formę wpływania przez obywateli na politykę swego kraju. Problematyce obywatelskiego nieposłuszeństwa uczona poświęca mało miejsca, z uwagi na brak materiałów. Uznaje koncepcję takiego działania za godną akceptacji w krajach liberalnej demokracji, totalitarnych i niepraworządnych. Swe wnioski wyprowadza przede wszystkim z prac poświęconych krajom liberalnej demokracji. Obywatelskie nieposłuszeństwo jest czynnym aktem społecznej mniejszości, a czasami tylko jednej osoby, kwestionującym niektóre elementy porządku prawnopolitycznego, generalnie zachowującym jego *status quo*. Z taką postawą łączy się jawny, nielegalny i niekiedy wyzywający charakter czynu bez znamion

¹¹ L. Kołakowski, *Rozważania o przemocy*. W: tenże, *Pochwała niekonsekwencji*, Londyn 1989, t. III, s. 72.

przemocy. Osoba lub grupa manifestuje swój sprzeciw i jest gotowa do poniesienia konsekwencji swojego zachowania, czyli do poddania się karze.

Wydaje się jednak, że przedstawiona przez Lazari-Pawłowską szeroka, jej zdaniem, koncepcja obywatelskiego nieposłuszeństwa nie eksponuje wyraźnie wszystkich jego cech, dlatego też czasami trudno na tej podstawie odróżnić obywatelskie nieposłuszeństwo od odmowy dyktowanej sumieniem. Może się zdarzyć, że w praktyce obie te koncepcje traktowane będą zamiennie. Na potrzeby dyskusji z koncepcją obywatelskiego nieposłuszeństwa Lazari-Pawłowskiej będziemy odwoływali się do definicji tej koncepcji zaprezentowanej przez Rawlsa w pracy *Teoria sprawiedliwości*¹². W dyskusji pomocna również będzie przedstawiona przez niego analiza definicji odmowy dyktowanej sumieniem. Rawlsa koncepcja obywatelskiego nieposłuszeństwa nie różni się od koncepcji uczonej, wydaje się jednak, że zawierając szczegółowszy od przedstawionego przez nią opis cech, pozwala odróżnić je od odmowy podyktowanej sumieniem.

Sądzić należy, iż Rawls zwraca uwagę na istotny element obywatelskiego nieposłuszeństwa, nie dość wyraźnie wyróżniony przez uczoną, a mianowicie problem jego uzasadnienia. Chodzi o to, że w momencie uzasadnienia obywatelskiego nieposłuszeństwa obywatel nie odwołuje się do zasad osobistej moralności ani do doktryny religijnej. Zamiast tego opiera się na wspólnej koncepcji społecznego dobra i sprawiedliwości, leżącej u podstaw ładu politycznego, na publicznie uznawanych zasadach. Lazari-Pawłowska, skupiając się przede wszystkim na podkreślaniu faktu, iż obywatelskie nieposłuszeństwo jest protestem bez przemocy, nie akcentuje wyraźnie, w przeciwieństwie do Rawlsa, że musi być to zawsze działanie na forum publicznym. Wymienione cechy pozwalają Rawlsowi odróżnić obywatelskie nieposłuszeństwo od odmowy dyktowanej sumieniem, która, jak pisze, „nie jest formą adresu, odwołującego się do poczucia sprawiedliwości większości. Co prawda, takie akty na ogół nie są zakonspirowane czy zatajone, jako że zatajenie jest często tak czy owak niemożliwe. Dana osoba po prostu odmawia, powołując się na względy sumienia, wykonania rozkazu czy zastosowania się do jakiegoś prawnego nakazu. Nie odwołuje się do przekonania wspólnoty i w tym sensie odmowa dyktowana sumieniem nie jest działaniem na forum publicznym”¹³.

¹² J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, przekł. M. Panufnik i in., Warszawa 1994, s. 498-539.

¹³ Tamże, s. 506-507.

Sądzymy, że w niektórych opisach obywatelskiego nieposłuszeństwa dokonanych przez Lazari-Pawłowską możemy mieć do czynienia z odmową podyktowaną sumieniem. Na przykład, gdy mówi o ludziach, którzy reprezentując mniejszość „sygnalizują jakiś narastający problem, jakąś bolączkę czy krzywdę przez większość nie dostrzeganą albo nie dość poważnie traktowaną. Bywają więc rzecznikami dążeń na razie tylko elitarnych, takich, które nie mieszczą się w aktualnie dominującym systemie wartości. Można tu wskazać ludzi, którym sumienie nie pozwala na odbycie służby wojskowej i którzy zabiegają o instytucjonalne przyznanie im możliwości służby zastępczej”¹⁴. Może być to opis sytuacji, kiedy grupa pacyfistów okazuje brak gotowości do służby w siłach zbrojnych. Władze rządowe skierowały do pacyfistów pewne rozporządzenie, oni natomiast, powołując się na względy sumienia, być może kierowane treściami religijnymi, nie chcą się do niego zastosować. Można także odnieść wrażenie, że postulowana przez uczoną pewna forma „konstruktywnego” obywatelskiego nieposłuszeństwa nie różni się wyraźnie od odmowy podyktowanej sumieniem. Celem jego nie jest bowiem otwarty protest publiczny i wystąpienie przeciw krzywdzącej polityce rządu, ale potrzeba wierności sobie i ocalenia własnych fundamentalnych wartości. Dobro społeczne ma tutaj drugorzędny charakter.

4. Prawo do użycia przemocy w wojnie

Mamy tutaj na uwadze prawo do użycia przemocy w wojnie obronnej. Chodzi także o sprzeciwy państwa lub grupy państw wobec działań, które określają jako złe, dziejących się na terenie innego kraju. Mamy tutaj na myśli interwencję humanitarną kładącą kres zbrodniom przeciw ludzkości. Zagadnieniu pacyfizmu poświęciliśmy miejsce w innej pracy¹⁵. Według uczonej podstawowa różnica w podejściu ludzi do starć zbrojnych tkwi w przyjętym systemie wartości. Ktoś, kto przyjmuje jako aksjomat szacunek dla życia i godności człowieka nie będzie traktował wojny jako dobra. Może uznawać ją z konieczności za mniejsze zło. Pisz: „Wyznaję, że nie umiem wczuć się w system wartości człowieka, który wbrew temu, czego doświadczyli ludzie w czasie I wojny światowej dostrzega w wojnie piękno i wzniosłość”¹⁶. Słowa te kieruje uczona

¹⁴ I. Lazari-Pawłowska, *O obywatelskim sprzeciwie...*, s. 81-82.

¹⁵ Zob. M. Olech, *Ija Lazari-Pawłowska jako metaetyk i moralista...*, s. 119-120.

¹⁶ I. Lazari-Pawłowska, *Henryk Elzenberg o Gandhim i pacyfizmie*. W: *taż, Etyka...*, s. 468.

w stronę Henryka Elzenberga i jego zachwytu dla czynu zbrojnego¹⁷. Czytając *Etykę Gandhiego* nie można nie zauważyć wyraźnej sympatii uczzonej dla idei Gandhiego – niestosowania przemocy w walce politycznej¹⁸.

Sądzić można, że Lazari-Pawłowska z trudem będzie postrzegąta jako moralnie usprawiedliwiony udział w jakiegokolwiek wojnie. Krytycznie odnosi się do przedstawionej w *Bhagawadgicie* kasty wojowników. Podważa argumentację boga Kriszny, który usiłuje nakłonić Ardżunę, wahającego się przed zabijaniem, do walki. Zdaniem Kriszny Ardżuna winien wypełnić obowiązek kastowy i wziąć udział w wojnie sprawiedliwej, której celem jest odzyskanie dóbr zagrabionych przez wrogi obóz. „Szczęśliwy zaiste ten rycerz, któremu taka wyprawa przypadnie w udziale. Jeśli od tej sprawiedliwej uchylił się wojny, sprzeniewierzając się swej «dharmie», a cześć na szwank narażając, grzech popełnisz wielki”¹⁹. Argumentacja Kriszny budzi zdaniem Lazari-Pawłowskiej wątpliwości moralne i jest bardzo niebezpieczna ze względu na pochwałę zabijania. Wydaje się, że widzi w nim idealistę, który w imię postrzegania ludzkich spraw z perspektywy kosmicznych ideałów rezygnuje z kategorii moralnych. Pisze: „A przecież każdy argument Kriszny budzić może wątpliwości moralne. Bo czyż np. fakt, że na mocy praw kierujących światem (interpretowanych przyrodniczo lub metafizycznie) żaden człowiek śmierci ująć nie może – czyż ten fakt umniejsza moralną groźbę zabijania?”²⁰. Jej obrona stanowiska na rzecz niestosowania przemocy lub jej maksymalnego ograniczenia w sytuacji ostrych konfliktów politycznych ma swoje źródło w etyce miłości bliźniego i wynikającej z niej trosce o losy przeciwnika. Trudno, zdaniem uczzonej, rezygnację z przemocy w wojnie traktować jako dyrektywę prakseologiczną, ale można jako dążenie czysto moralne.

5. Konkluzja

Celem naszym było zaprezentowanie wybranych zagadnień moralnych z dorobku Lazari-Pawłowskiej. Inspiracją do tego była perspekty-

¹⁷ Por. H. Elzenberg, *Naród i wojna*, „Etyka” 1990, nr 25, s. 69-71.

¹⁸ Podobną opinię, na temat silnego zaangażowania Lazari-Pawłowskiej na rzecz idei Gandhiego niestosowania przemocy w walce politycznej, wyraziła Maria Ossowska po przeczytaniu jej książki. Por. I. Lazari-Pawłowska, *Postłowie*. W: *taż, Etyka...*, s. 471.

¹⁹ I. Lazari-Pawłowska, *Etyczne treści Bhagawadgity...*, s. 210.

²⁰ *Tamże*, s. 211.

wa globalnego świata, współczesne wyzwanie moralne. Z pewnością są tacy autorzy, którzy dokonują odmiennych od Lazari-Pawłowskiej rozstrzygnięć przedstawionych kwestii. Na przykład utilitarysta Peter Singer, który nie uważa, że liczą się tylko skutki działań, dopuszcza usprawiedliwienie interwencji zbrojnej z powodów humanitarnych w przypadku ludobójstwa i zbrodni przeciw ludzkości. Zabrania interwencji przewidywalny wysoki bilans kosztów wojny, przewyższający uzyskane korzyści²¹. Z kolei inni mówią o moralnie usprawiedliwionym udziale w wojnie obronnej. Granice samoobrony państwa wyznaczają tu granice prawa do samoobrony obywateli²². Także nasze rozważania miały w niektórych miejscach charakter polemiczny, co nie umniejsza wielkości dorobku uczonej, a czyni go nadal żywotnym.

Political ethics of Ija Lazari-Pawłowska

The aim of our article was to present some issues taken from rich achievements of Ija Lazari-Pawłowska, mainly those which are within the scope of political ethics. The inspiration for it is given by the perspective of the global world, contemporary moral challenges. Until now, after the fall of socialism the liberal democracy has seemed to be the best form of the society organization. However, there are some critics of it who claim that the moral crisis of liberal civilization appears to be evident. Therefore, it gives rise to the following questions: what are the ways to improve its functioning? What ethical rules should govern the democratic forms of coexistence to make the society cope with violence, terrorism or the ruinous policy of governments more effectively? In our opinion, the answers to some of these questions can be found in the works of Lazari-Pawłowska.

Translated by Igor Kmitowski

²¹ Por. P. Singer, *Jeden świat. Etyka globalizacji*, Warszawa 2006, s. 137-154.

²² Por. J. McMahan, *Wojna i pokój*. W: *Przewodnik po etyce*, red. P. Singer, przekł. A. Jedynak, Warszawa 1998, s. 432-438. Por. także: J. Hołówska, *Etyka w działaniu*, Warszawa 2001, s. 409-429.